Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 29. Niadziela, 5 Lipienia 1925 h. Hod IX.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica" kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

AB SŁAWIANSKIM BRACTWIE.

Pierad wajnoju manapol na sławianskija sprawy pryswoiła była sabie Rasieja. Nialudzka ŭciskajučy Sławianaŭ (u hetaj ličbie i nas Biełarusaŭ) u siabie, Rasieja adnačasna starałasia pakazać siabie pryjacielkaj, abarońnicaj Sławianaŭ uciskanych inšymi narodami, heta značycca, sławianaŭ baŭharskich, aŭstryjackaŭhorskich i nawat niamieckich. Pry hetym Rasieja tak ščyra baraniła, što chacieła pa mahčymaści zaharnuć usich pad swajo kryło, z Baŭharyi, prykładam, stwaryć Prydunajskuju huberniju. U Rasiei-ž utwaryŭsia cely filozofičny kirunak — sławianofilstwa, jaki dawodziŭ, što ŭwieś świet užo adžyŭ, zhniŭ, a na pole suświetnych padziejaŭ maje wyjšci zdarowaje sławianstwa.

Sławianstwa hetaha kirunku saŭsim źliwałasia z maskoŭstwam, z Rasiejaj. Na pahlad sławianafiłaŭ, usie sławianie pawinny spahadać Rasiei, lubić Rasieju, służyć Rasiei i ŭ kancy stacca rasiejcami. Hetaki sławianski imperyalizm u „sławianskaj" wopratcy pranik i ŭ maskoŭskuju nawuku, zapanawaŭ jon i ŭ uniwersytetach.

Dawoli ŭspomnić, što ŭ rasiejskich uniwersytetach wykładaŭsia „russkij jazyk i sławianskija nariečija". Chto znaŭ Rasieju, toj ad jaje ničoha inšaha, jak hetkaha azijackamaskoŭskaha sławianafilstwa i niespadziawaŭsia.

Paśla wajny paŭstali try nowyja sławianskija haspadarstwy: — Čechasławaččyna, pašyranaja Sierbija (karaleŭstwa sierbaŭ, charwataŭ i sławiencaŭ) i Polšča. Hetyja haspadarstwy, asabliwa dźwie apośnija, pastaralisia pakazać, što jany byli dobrymi wučanicami staroje Rasiei. Usie jany kryčać ab patrebie sławianskaje zhody, sprawiadliwaści, ŭzajemnaje dapamohi, bractwa. Pasłuchaŭšy, zdajecca, što ničahusieńki lepšaha i žadać nia treba. Ale heta tolki na sławach, zapraŭdy-ž dzieicca ŭsio naadwarot.

Doŭha było-b pisać ab usioj „sławianskaj" palitycy sławianskich narodaŭ. Uspomnim tolki jarčejšyja prykłady.

Na kulturnaje i nat' fizyčnaje ništažeńnie sławianaŭ-biełarusaŭ nichto z sławianskich narodaŭ nie zapratestawaŭ, a pieršyja zapratestawali nie sławianie Francuzy, jakim da sławianstwa niamašaka žadnaha dzieła. Čechasławaččyna prynamsia ŭ siabie nie ŭciskaje sławianaŭ (jak i inšych swaich nacyjanalnych mienšaściaŭ). Ale što robić Sierbija? Sierbija ŭ zachoplenaj Makiedonii (baŭharski kraj) wielmi pieraśleduje baŭharaŭ. Dolu baŭharaŭ-makiedoncaŭ można pryraŭnawać tolki da doli našaje. Na poŭnačy Sierbija pryłučyła da siabie Sławakiju z całym paŭtaramiljonnym sławienskim narodam. Sławiency ŭsie jak adzin świadomy, arhanizawany i šmat kulturniejšyja za sierbaŭ. Dziela hetaha sierby da ich adnosiacca značna lepš, čymsia da makiedonskich-baŭharaŭ. Ab tym, što sławiency asobny narod, nichto nikoli nie sumlawaŭsia, jak nie sumlawajecca nichto i ciapier. Ale dawoli było pryłučyć sławiencaŭ da sierbskaha haspadarstwa, jak sierby zajawili, što sławiency musiać stacca adnym narodam z sierbami. Wiedama, sławiency ani słuchać nia chočuć ab takoj łascy — stacca hnojem dla sierbaŭ.

Ab tym, jak abchodziacca z nami palaki, kožny sam dobra wiedaje.

Možna było-b hetym skončyć, ale ŭkažu jašče na adno charakternaje źjawišča. U Nia-

mieččynie na hranicy Saksonii i Prusaŭ jość dwa maleńkija krai: Wierchniaja i Dolniaja Łužyca. U hetych kraikach žywuć dwa sławianskija narody; abodwa jany zawucca adnym imieniem — Sierby. Kab nia miašać ich z sierbami bałkanskimi, pryniata ŭ apošnim časie zwać ich łužyckimi sierbami abo j prosta Łužyčanami, pry hetym zaŭsiody dadajecca słowa „wierchni" ci „dolni"; dziela taho-ž adrožnieńnia niemcy zawuć ich Sorbami, ale sami jany nazywajuć siabie tolki Sierbami.

Woś-ža hetyja dwa sławianskija narody majuć razam da 200 tysiačaŭ čaławiek, a kožny paasobku pryblizna pa sto tysiačaŭ čał. Dziela taho, što jany ŭ Niamieččynie i što niwodny z sławianskich „bratoŭ" nia moža ich źješci, to ŭsie hetyja „braty" imi nadta zaapiekawalisia. Niadaŭna ŭ Paryžy ŭtwaryŭsia kamitet dziela padmohi adradžeńniu łužyckich sierbaŭ, jość u im pradstaŭniki i ad palakoŭ. Nawat „naš" wilenski ŭniwersytet dziela ich štoś rabiŭ i hamaniŭ (ab hetym pisali ŭ hazetach). Bo j sapraŭdy, što moža być lepšaha roznym sławianam: sabie tut nie paškodziš, a tym-časam tannym koštam pakažyš swajo sławianskaje serca i dapiačeš niemcam. Što ŭ hetaj sławianskaj spahadnaści niama žadnaje ščyraści widać, apráča wyšejskazanaha, choć-by z taho, što inšy padobny sławianski narod la Bałtyckaha mora — Kašuby ci jnačaj Pomaranie, ličbaju kala 400 tys., łučyli pad sławianskaje polskaje kryło i tak uciešylisia, što až aniamieli z radaści, ad raniejšaha ichniaha ruchu nacyjanalnaha ničahusieńki nie astałosia, tak i maŭčać u zachopleńni i, musić, tak i pamruć.

Wiedama, što my biełarusy ničahusieńki nia majem proci pomačy Sierbam z Łužycy, naadwarot im spahadajem, ale adnačasna i zawidujem im, što jany łučyli ŭ niamieckuju, a nie sławianskuju niawolu, bo kab łučyli ŭ sławianskuju, dyk ab ich-by j sabaka sławianski nie zahaŭkaŭ. **Davidovič.**

Rusalnaja Niadziela.

Raskošna na świecie Rusalnaj Niadzieli —
U zieleni niwy, u kraskach łuhi.
Ščabieča sałoŭka ŭ hai swaje treli —
Lilejka zasnuła ŭ pramiennaj paścieli,
Kazaŭ-by biaz hora — tuhi...

A ranica — ranica! Božańka miły!
Na što hetki cud Ty stwaryŭ?!
Waźmi lepš zarnicy; a świežaści — siły
Nia daj majmu sercu, nia li ŭ maje žyły, —
Kab świet Twoj mianie nia zhubiŭ!

Woś sonca a poŭdni, a ludcy radosna
Ŭ światyni chwalebny kančajuć napieŭ;
Tam ščaścia žyćcia wyliwajecca młosna
I žalba pakuty spływaje raskošna:
„Zabudź, Boža, strašny swoj hnieŭ!"

I wiečar jak słaŭny, jak moładź hulaje!
Až staršym burlić pryastyŭšaja kroŭ, —
Z wod wyšli wadzianki. Rusałka kupaje
Čaroŭnyja hrudki i tak zapiawaje:
„Chadzi! Dam atrutu: luboŭ!"

— Nia pojdu na pieśni, nia pojdu na čary,
Choć serca balić mnie nia wiedaj čamu,
A ŭ dumkach niasucca rusalčyny mary:
Dažbohu składajuć niawinny achwiary, —
Jamu — Adnamu — Adnamu!

K. SWAJAK.

MEMORJAŁ KSIANDZOŬ-BIEŁARUSAŬ URUČANY PAPIESKAMU NUNCYJU LAURAMU Ŭ SPRAWIE KONKORDATU.

ŚWIATY OJČA!

Bolš jak miljon biełarusaŭ-katalikoŭ u Polščy, jak častka 12-ci miljonnaha Biełaruskaha narodu, staŭšy na šlach kulturnaha i palityčnaha adradžeńnia, šparka imkniecca ŭpierad.

Warožaja da Biełarusaŭ palityka Polščy, kładzie ŭsiudy swajo strašennaje „veto" na kožnuju pryrodnuju žjawu kultury našaj i nakidaje nam swajo — čužoje. Henaja stagnacyja, henaja pierarobka našaha rodnaha na čužoje, strasaje niejkim žacham śmierci kožnuju choć krychu świadomuju dušu biełaruskuju.

Staim siańnia pierad Konkordatam miž Watykanam i Polščaj ustanoŭlenym.

Biaručy pad ŭwahu ahulnuju jaho formu i supanujučy ŭsiudy dobruju wolu polskaha ŭradu i hramadzianstwa da damahańniaŭ inšych narodnaściaŭ u Polščy, moža dawoli zrazumiełym źjawicca padpisańnie Konkordatu z boku Tronu Apostalskaha.

Apirajučysia adnak na faktyčnym stanie rečaŭ, my — z boku katalickaha pieradusim — aśmieliwajemsia padniać swoj hołas i pradstawić Wašaj Świataści tyja sumnyja paśledki dla žyćcia našaha i relihijnaha i nacyjanalnaha, jakija wyniknuć mohuć z nikatorych artykułaŭ skazanaha Konkordatu, ćwiorda pry tym wieručy, što Baćka ŭsich chryścijanskich narodaŭ i našaha biełaruskaha, schilić łaskawa zachoča swajo wucha na hołas pakryŭdžanych dziaciej swaich.

I. Uwiadzieńnie i ŭžywańnie biełaruskaj mowy ŭ kaścielnych nawukach biełaruskich parachwijaŭ užo sankcyjonowana rasparadžeńniami adpawiednymi i Rymu, chacia indirecte (R. Card. Merry del Val Rym. 29.VIII.1907. Nr. 24489) i ŭłady duchoŭnaj lokalnaj (Bp. Ropp, 1917 h.).

Jak ważnaja ŭ nawučańni relihijnym biełaruskaha narodu jaho rodnaja mowa, świedčać słowy ŭ cyrkulary bp. Roppa: „Starajcie się o to, aby dodawać

DA NAS PIŠUĆ.

AB ČYM U NAS TAŁKUJUĆ.

Żodziški, Świancianskaha paw. U nas jašče nia mohuć zabycca taho hałasawańnia, što było 26.IV i na ŭsie sposaby jaho ŭspaminajuć. Adny ŭspaminajuć, jak heta kamandant spužaŭsia niawiedama čaho, druhija raskazwajuć jak palaki bajalisia, a asabliwa wučyciali prybiehšy na pastarunak traślisia jak asina, jak Tola Bachčanski hraziŭ biełarusam i kidaŭsia z kułakami, jak hałasiŭ raślanski Blin, što ŭžo Polšča hinie — słowam šmat čaho ludzi pieraskazwajuć adny druhim, jak i što było.

Aproč hetaha ludzi haworać i ab tym, što taja kamisija jedučy ŭ Żodziški była peŭnaja, što „palaki“ woźmuć wierch. Każuć, što jak tolki našyja panki dawiedalisia, što budzie dziekan u kamisii, dyk adrazu papiorli da jaho i raskazali jamu, što „za Biełaruś“ u Żodzišnaj parachwii dziaržyć tolki probašč, a ŭwieś narod nia lubić jaje i jak tolki dziekan z kamisijaj źjawicca ŭ Żodziški, dyk narod i pawalić da ich i skaža, što jon Biełarusi i znać nia choča, ale ŭsie stajać za Polšč.

A tym-časam jak ašukalisia našyja panki dy jašče kamisiju ašukali! Narod tak mocna pastajaŭ za biełaruščynu, što i palicyja ničoha nie pamah... i kamisija pajechała, jak nia sołana chlabaŭšy... Woś jakija hutarki ciapier kala nas iduć.

Ale najbolš haworki ab tym, čamu heta čužyja pany hetak mocna stajali za polskuju nawuku. Užo kali našyja żodzišnyja pany stajali za polščynu, dyk niama nijakaha dziwa, ŭsiaki razumieje, što jany żodzišnyja parachwijanie i majuć prawa hołasu. Ale jakoje dzieła Kiarsnoŭskim z Daniušawa, abo Janoŭskamu z Palan, abo Iwaškiewiču z Gierwiat, abo Mulskaj z Wojstama? U ich-ža-ž pa biełarusku nie haworycca, jany da Żodzišnaj parachwii nie naležać — dyk čaho ich pryniasło siudy?

Woś ludzi i pačali dumać i hadać — čamu heta jany papryjażdžali, ci tolki baranić polščynu, ci čaho druhoha?

Hetaje pytańnie nie dawała supakoju razumniejšym ludziam i ŭrešcie pryšli da prakanańnia, što jany pryjechali baranić čahoś inšaha.

— Bo tolki pasudzicie sami — tłumačyŭ pad kaściołam adzin staryčok — pany-ž u kaścioł nia chodziać, im nie patrebna nawuka, ni polskaja, ni biełaruskaja, dyk musić dla ich tut niešta ważniejšaje za nawuku dy za jazyk. Jany za jazyk mocna nie stajać i haworać achwotniej pa zahraničnamu, čym pa polsku.

— Woś i ja čuŭ, što pany nadta lubiać hawaryć pa francusku — adazwaŭsia niejki dziaciuk.

— Toż-bo-to, — kaža iznoŭ toj staryk — z usiaho widać, što tut im nie ab polščynu idzieć.

— A moža ab ziamlu — ŭtknuŭ niechta.

— Što-ž moža być supolnaha: kaścioł i ziamla— zapiarečyli nikatoryja.

— Pačakajcie, jość niešta supolnaje, — wioŭ dalej toj staryk hutarku, — widzicie, z kaściołam heta tolki pačatak, pany dobra wiedajuć, što raz biełarusy ŭwiaduć swajo prawa ŭ kaścioł, to zachočać uwiašci i ŭ hminu, a kali ŭwiaduć u hminu, to ŭwiaduć i ŭ Sojmik pawiatowy, a kali ŭ Sojmik „powiatowy“, to i ŭ Sojmik „wojewódzki“ i tak dalej — a potym čaho dobraha pastawiać swajo prawa pa ŭsim krai, a potym...

— Potym dawajcie pany ziamlu! — padchwaciŭ niechta sa starany.

— Woś-ža tak jano i jość. Dyk zatym i bajacca pany puskać biełaruščynu ŭ kaścioł, bo tady narodu ŭžo nia ŭdzieržyš ničym. Zatym jany i papryjażdžali z usich staron, kab užo ŭ pačatku prydušyć biełarusaŭ, bo musić dobra wiedajuć, što kali biełarus woźmie wierch na pačatku, to ŭžo śmialej budzie kančać...

— Woś jano kudy idzie! — zahamanili mnohija, — a my dumali, što jany hetak za nawuku dy za jazyk stajać!...

Tut mnohija raźwiali rukami i spahladali adzin na druhoha. Stolki nabiehła ŭ haławu dumak, što ŭsie maŭčali doŭhi čas. Urešcie adzin čaławiek adazwaŭsia i kaža:

— Nu dobra, pany to pany, ale čaho wučyciali miašajucca ŭ našyja sprawy? Jany-ž nia tutejšyja!

— A musić taho samaha, što i pany. Widzicie,

---

kazania w języku łatwiejšym dla narodu — białoruskim. Gdzie są księża, którzy tym językiem władają, niech koniecznie często, o ile możliwie co niedziela, będzie kazanie katechizmowe białoruskie“... Strašennaja ciemnata relihijnaja ŭ narodzie biełaruskim, z pryčyny adsutnaści rodnaj mowy ŭ nawučańni, zniawoliła pastyra da hetaha rasparadžeńnia. Ci hetak i praktykujecca? Nie. A chto pieraškadžaje? Polskaje duchawienstwa, katoraje ŭżywaje ŭsialakich niahodnych sposabaŭ, kab tolki nie dapuścić biełaruskaj mowy ŭ Kaściele.

Woś čamu sumna zwinić u wušach našych artykuł XXIII Konkordatu: „Żadna zmiana w języku używanym w djecezjach obrządku łacińskiego do kazań, nabożeństw dodatkowych i wykładów innych, niż wykłady nauk świętych w seminarjach, nie będzie dokonywana inaczej, jak za specjalnem upoważnieniem konferencji biskupów obrządku łacińskiego“.

Nikoli konferencyja biskupaŭ polskich prychilna nie adhukniecca na našyja damahańni, heta my čujem dobra, i nikoli da jaje dawieryja chacia-by i najmienšaha mieć nia budziem, bo nia možam. Warožy nam urad polski wiedaŭ, što rabiŭ, daručajučy sprawu biełaruskaj mowy ŭ kaściele biskupam polskim.

Tak-sama nia inakš wyhladaje i z nawučańniem relihijnym u škole. Nawat urad kališ carski dazwalaŭ u školach używać wyniatkowa na wykładach relihii nie rasiejskaj (aficyjalnaj), ale rodnaj mowy wučniaŭ. A ciapier pawodle art. 23 školnaje relihijnaje nawučańnie dzietak biełaruskich uzaležniajecca iznoŭ ad niaprychilnaha nam nastroju biskupaŭ polskich.

2. Bolš jak miljon katalikoŭ - biełarusaŭ u Polščy niaŭžo-ž nie dačakajucca nikoli biskupa swajho, katory-by ich razumieŭ, im spahadaŭ rodnaju dušoj, baraniŭ-by ichnich spraŭ? A tym-časam art. XI kaža, što wybar kandydata na biskupa ŭzaležniajecca ad taho, „czy Prezydent nie ma do podniesienia przeciw takiemu wyborowi względów natury politycznej“.

Biełaruskaść kandydata ŭžo źjaŭlajecca „względem natury polityčnej“. Wot čamu hety artykuł świa-

jak woźmie wierch biełaruski narod, tady dla polskich wučycialoŭ „kryška“ — im miejsca nia budzie. A jak nia budzie miejsca, to nia budzie i chleba. Woś zatym jany i źlacielisia baranić swaich intaresaŭ.

Hetkija hutarki ŭ nas čuwać na kožnym kroku. Ludzi tałkujučy nabirajucca što raz to bolej zrazumieńnia, ćwiordaści i śmieła iduć upierad... da lepšaj doli... Horki.

„WYZWALENCY“ NIE ZABYWAJUCCA PRYJAŽDŽAĆ.

Parchwienaŭščyna, Duniławickaha paw. Našy pasły biełaruskija da nas nie pryjaždžajuć — ab nas zabylisia, ale roznyja niaprošanyja apiakuny našaha narodu ab Parchwienawie pomniać. Widać hałasy našych nieświadomych susiedziaŭ dali im dobruju karyść. Na hadowaje świata ŭ našym Parchwienaŭskim kaściele ŭ pamiać św. Antonija 13.VI.1925. „Wyzwalency“ iznoŭ pryjechali „wyzwalać“ našych harotnych sialan. Pieršuju pramowu hawaryŭ Adamowič, druhuju Hałka. Hawaryli čynna i ważna, dastałosia i „ksiandzam“ i „panam“, abiacali i ziamlu i wolu i čaho tolki jany nienaabiacali! Ale najbolš za ŭsio chwalilisia jany tym, što „Wyzwaleńnie“ damahajeccca dla nas školy i woli.

Słuchali našy sialanie i hałowami krucili i sami nia wiedali, što im rabić. Až na astatku wyjšaŭ jašče treci niejki „wyzwaleniec“, choć i byŭšy (prozwišča jaho ja nia moh dawiedacca), a ciapier siabra „partyi chłopskaj“. Hetaha narod prywitaŭ užo jak należyć.

— Won jaho, dałoŭ jaho! — pačała kryčać hramada ludziej. Arhumant hety zrabiŭ cud, bo aratar adrazu pierastaŭ hawaryć pa polsku, a zahawaryŭ pa biełarusku i adrekamandawaŭsia, što jon pracawaŭ razam z Ražnoŭskim.

Takich arhumantaŭ narodu było ŭžo dosyć. Tłum zachwalawaŭsia i pačaŭ na roznyja łady łajać, jak aratara, tak i jaho patrona Ražnoŭskaha i arataru pryšłosia ŭciačy.

Panowie „wyzwalency“! ci nie para wam pierakanacca, što dalej naš narod wam bałamucić užo nie ŭdasca, bo manoju ŭpierad projdziš, ale nazad nia wierniššia! Ašukać možna raz, najbolš dwa, ale treci raz tabie nichto nie pawieryć. A wy naš narod abmanuli nia raz i siańnia naš narod užo dobra wiedaje, što wy haworycie nadta mnoha, ale niedahawarywajecie jašče bolš. Čamu-ž wy, panowie, nie pachwalici esia tym, što dali nam asadnikaŭ, jakija zabirajuć našuju ziamlu, dali nam polskuju školu, ŭ jakoj našy dzieci ničoha putnaha nie nawučylisia?!

Ech, panowie „wyzwalency“, bijciesia lepš u hrudzi i każycie: „Wina naša, wina ciažkaja, ašukali my narod hety, ale bolš nia ŭdasca“! Swoj.

WYRADKA PRAWUČYLI.

w. Sapraniaty, Świancianskaha paw. Było heta ŭ subotu 2-ha traŭnia, kali naš wučyciel pašoŭ prasić ludziej pazyčyć dźwiarej, jakija patrebnyja dla zrableńnia sceny. Kali ŭžo napažyčaŭ stolki, kolki jamu było treba, to, paklikaŭšy Hryncewičawaha Januka, pačali rabić na Błaškawičawaj asielicy niejki šałas. Heta była scena. Wiedama, chto ŭžo widzieŭ choć raz „scenu“, toj moh dahadacca na što jon wyhladaje hetaki šałas. Ale našy wiaskowyja baby, skarej padumali, što heta budzie niejkaja kuchnia. Hetakuju razniosšy hutarku pra heny šałas, dajšli da takoj radaśći, što nie mahli dačakacca niadzielašniaha wiečara. Bo treba-ž wiedać, što čaławiek prażyŭšy swajo žyćcio nidzie nia widzieŭ „cijatra“, to praŭda, što cikawa pahladzieć.

Ale što-ž, kali naprasna jany radawalisia, bo našy chłapcy, Januk z Bronisiam, katoryja mieli być za artystaŭ, paswarylisia niešta z wučycielam i adkazalisia ad usiaho. Wučycialu našamu staŭsia nia honar, bo pachwaliŭsia Zosi Cičnišawaj, što dastanie pachwału ad pawiatowaha starasty, zatoje, što jon pašyraje polskuju kulturu, — a tut nie ŭdałosia!

Narodu nabrałasia jak ciomnaja chmara, kab pahladzieć „cijatru“, a taho „cijatru“ jak niama, tak niama. Tady naš wučyciel — „wielmożny pan Sucharzewski“ (Chwiedziaŭski mužyk), doŭha nie čakajučy, ŭzabraŭsia na henu scenu i pačynaje hawaryć: „Szanowne państwo! W dniu dzisiejšym obchodzimy uroczystość 3-go maja, o którym nie jeden z was nie ma pojęcia!...“ i h. d. staŭ wykładać pra Polšč. A našy chłapcy, biełarusy, stajučy woddal i każuć: „woś, bratočki, to-ž taki samy šery, jak i ŭsie, a što ŭžo wyčwaraje! Kali-ž ty padwučany, dyk ty pawinien nam

---

tyja pažadańni katalikoŭ-biełarusaŭ kidaje ŭ ciomnuju bieznadziejnaść.

3. Z časam moža źjawicca patreba jakoj kongregacyi „zakonnaj“ specyjalna dla apostalstwa miž biełarusami (a i ŭžo takaja pačynajecca — majem halinu Maryjanstwa biełaruskaha). Niaŭžo-ž na swajej rodnaj ziamli nia mohuć jany karystacca ekzystencyjaj praŭnaj, jak i inšyja zakony polskija?

A tym-časam art. XVI admaŭlajučy im „polskaści“ ich traktawać maje naroŭnie z čužaziemcami. Iznoŭ jak ciažka ad hetaha ciarpieć budzie žyćcio relihijnaje i nacyjanalnaje biełarusaŭ!

4. Duchawienstwa polskaje cieraz relihiju wiadzie na ziemlach našych polonizacyju; biełaruskaje słowa ŭ hetkich parachwijach budzie zaŭsiody zahidžana, — tamu ab nawučańni i pašyrańni sapraŭdnaj kultury relihijnaj hutarki być nia moža.

A swajej čaradoj art. 19 i 20 nikoli nie dazwolić, kab ksiondz-biełarus trapiŭ na adpawiednaje sabie stanowišča i pačaŭ sapraŭdy apostalskuju akcyju pasiarod ciomnaha narodu. Čamu? — Bo raz jon biełarus — jon ličycca woraham palityčnym. A što da kanfliktu pamiž Ministram i Ordynaryjatam u sprawie takoha kandydata, to jaho nikoli nia budzie, bo ich łučyć adna ideja — polonizacyi biełaruskaha narodu.

5. Art. XXV znosić i kasuje ŭsio toje, što my tak ci hetak užo ŭ sprawie ŭžywalnaści biełaruskaj mowy ŭ kaściele dahetul zdabyli.

Niaŭžo-ž pawodle Konkordatu žyćcio biełaruskaje saŭsim wyhladać maje, jak „tabula rasa“?

Tłumačym usio jaknajpesymistyčniej, bo inakš hladzieć nia možam na adnosiny polskaj palityki da žyćcia biełaruskaha; nia widzim tam niwodnaha świat lejšaha pramieńnia. Meta, jakuju staŭlaje ŭrad polski nad narodam našym, heta ciomnaja noč, poŭnaja zahłady indywidualnaści našaj, inšymi sławami — nacyjanalnaja śmierć.

Ale hetyja imknieńni polskaj palityki spoŭnicca nia mohuć, bo narod naš žywie i žyć budzie. Jak hawora poet naš: „nie zahinie kraj zabrany pokul buduć ludzi“.

raskazać pra našu rodnuju baćkaŭščynu, pra naš narod biełaruski, pra naša žyćcio i hora".

Widzić naš kulturnik, što nia słuchajem jaho mowy, a razwodzim swaju hutarku hołasna, dyk i pačaŭ warušycca i ad potu twar chustačkaj wycirać, pa katorym pudra ciakła ŭžo rahazami. A narešcie zbuntawany hetakaj zniawahaj zlez biaz nijakaha zakančeńnia. Jahonaja nažyčonaja, Cičnišawa Zosia i jaje matka, stojačy niedaloka dla ahulnaha prykładu pačali plaskać dałoniami. Ale nichto nie pajšoŭ za hetym prykładam, bo našy chłapcy i mužčyny zamiest taho, kab plaskać u dałoni, pačali trubić u kułaki, świstać i kašlać. Ščyrwanieŭsia naš kulturnik, jak rak u waratku i pajšoŭ u chatu, kab napudrawacca nanawa i pajści da Zosi apraŭdacca prad hetakaj niaŭdačaj.

Woś jak bywaje hetakim wyradkam, katoryja čurajucca swajej rodnaj baćkaŭščyny i mowy.

Harotny Biełarus.

Lublu toj Kraj...

Lublu toj Kraj, dzie świetły zory
Tak świeciać jarka ŭ nočny čas,
Dzie pieskawy šyr i prastory
Padarkam dan' dla šerych mas.

Lublu toj Kraj, dzie dach z sałomy
Hniły adwiečna krasić zrub,
Žywieć to-ž wiera jšče ŭ załomy,
Dzie jość milion hałodnych hub.

Lublu toj Kraj, dzie čarnaziomy
Dajuć piroh dla panskich puz,
Dzie rodny brat jeść chleb z sałomy —
— Na Biełarusi — Biełarus.

Marcin Bizun.

Hutarki ab haspadarcy.

Jak karmić žywiołu miašankaj?

Usiaki wiedaje, što ad pašy zialonaj žywiołu časta abduwaje. Dyk treba nam tut pahawaryć ab tym jakija miašanki i trawy najlepšyja dla žywioły i jak imi karmić, kab nie paškodzić žywiole.

Jakija trawy buduć najlepšyja?

Najlepšym kormam budzie biasprečna kaniušyna. Ale jana i najbolej niebiaśpiečnaja, bo nakarmiŭšy zialonaj kaniušynaj možam zahubić žywiołu. Asabliwa abduwaje maładaja kaniušyna, skošanaja jašče pierad krasawańniem, abo kali jaje skasić z rasoju abo z daždžom i zaraz-ža dać žywiole. Skošanaja i troški ŭžo prywiaŭšy jana nia tak škodnaja.

Wika i haroch tak-sama wielmi dobry korm, asabliwa kali pasiejany z aŭsom abo jačmieniam. Najbolej sytnyja jany pierad krasawańniem, ale tady taksama mohuć abduć žywiołu i dziela taho ich treba dawać žywiole aściarožna. Skošanyja padčas abo paśla krasawańnia (ćwietu) jany chacia ŭžo i nia tak sytny, adnak bolej biaśpiečny — ich možna dawać žywiole biaz nijakaj dla jaje škody.

My tut pawinny adznačyć, što haworycca tut tolki ab pošary zialonym h. zn. takim, jaki skasiŭšy zaraz-ža dajuć žywiole. Wysušany pošar tut pad uwahu nie biarecca.

Zialony bob i seradela tak-sama časta abduwajuć žywiołu i awiečki, dyk i z hetymi raślinami treba aściarožna.

Padajom tut tyja prawiły, jakija kožny haspadar pawinien znać, kormiačy žywiołu zialonym pošaram:

1. Kasić miašanku na zialony pošar tady, kali ŭžo rasa spadzie, abo wiečaram, kali jašče rasy niama. Bo rasa na zialonym pošary nadta škodzić.

2. Nie karmić žywioły zialonym pošaram, kali jana jašče naščа, a treba dać jakoj sałomy, a tady ŭžo miašanki.

3. Zialony pošar najlepš dawać prosta z pola. Kali miašanka ležačy ŭ kučy zfermentujecca — tady nadta škodnaja.

4. Zialonaj kaniušyny (asabliwa maładoj) nikoli nie dawać adnej, ale damiašaŭšy trochi sałomy abo siena. (Na 100 funtaŭ kaniušyny 5 f. sałomy).

Jakaja-ž tady perspektywa ŭ žyćci jahonym pradstaŭlajecca wačam našym u źwiazku z zwyž razhledžanymi artykułami Konkordatu?

My — duchawienstwa katalickaje — pierš-napierš pawažna baimosia, kab z hetych konsekwencyjaŭ nia styhła pačućcio dahetul sapraŭdy synoŭskaj prywiazannaści katalikoŭ-biełarusaŭ da Tronu Apostalskaha. Tym-bolej, što inawiercy i worahi katalickaha Kaścioła, ci z boku pratestantaŭ (metadystaŭ, baptystaŭ, katorych pa wajnie šmat znajšłoś u krai našym), ci z boku prawasłaŭnych — z hetaha karystać buduć, kab hłybiej panižyć u wačach świetu Najwyšejšuju našu pawahu — Rym.

My, što prahniem pačać akcyju Uni miž prawasłaŭnymi biełarusami, tak-ža baimosia, kab i zhetul nie spatkać u ich wialikaha ŭpiaredžańnia da Rymu, tym bolej, što jak naahuł na Uschodzie, tak i ŭ nas, relihijnaść i nacyjanalnaść ciesna łučacca miž saboju.

Warožyja adnosiny kamunistaŭ da relihii ahułam u Sawieckaj Biełarusi, dziakujučy Konkordatu, niapryсhilna traktujačamu biełarusaŭ-katalikoŭ u Polščy, mohuć tam jašče pahoršycca adnosna da niekulki sot tysiačaŭ katalikoŭ-biełarusaŭ.

Usio heta razwažajučy, jak škadliwaje wielmi sprawie relihijnaj i nacyjanalnaj našaha narodu, my nižej padpisanyja prosim pakorna Światašć Wašu:

1. Razhladzieć i ewentualna źmianić uspomnienyja punkty Konkordatu, katoryja tak sumna adbicca mohuć na žyćci našym.

2. Wydać specyjalny zahad ab užywalnaści mowy biełaruskaj u relihijnym nawučańni i dadatkowych nabaženstwach kaścielnych u Biełarusi pad Polščaj.

3. Naznačyć biskupaŭ-biełarusaŭ u Pinsk, Wilniu i Łomžu.

4. U duchoŭnuju seminaryju (Wilnia, Pinsk) uwieści kursy biełarusaznaŭstwa dziela adpawiednaj padhatoŭki dušpastyraŭ dla biełarusaŭ-katalikoŭ.

5. Dla biełarusaŭ-katalikoŭ u Saw. Biełarusi naznačyć biskupa-biełarusa, stwaryŭšy tam biełaruskuju katalickuju dyeceziju. 20.III.25.

5. Nie dawać adrazu mnoha zialonaha pošaru. Žywioła wielmi lubić zialony pošar i jeść jaho łapčywa, dobra nia žujučy. Dyk woś hety pošar u žałudku hrejecca i kiśnie, pry hetym znachodzicca šmat hazaŭ, katoryja mocna razdymajuć žałudak; a žałudak razduŭšysia ciśnie na lohkija — i takim paradkam žywioła dušycca, kali joj nie pamahčy.

6. Nikoli nie paić žywioły paśla nakarmleńnia zialonym pošaram, a staracca napaić pierad karmleńniem.

Woś buduć tyja prawiły, jakija kožny haspadar pawinien zachawać kormiačy žywiołu zialonym pošaram.

A što-ž rabić tady, kali žywiołu abduje?

Tady treba załažyć u rot pierawiasła i zawiazać jaho na kałku za wušami. Wušy i rohi buduć pieraškadžać, kab toje pierawiasła nia zjechała, a rot žywioły dziakujučy pierawiasłu budzie adčynieny.

Brucha naciskać kułakami, asabliwa z lewaj starany — heta znača ŭ wakolicy pieršaha žałudka.

Dać žywiole wypić z mocnaje butelki paŭfunta karlsbadzkaje soli, za paŭhadziny dać hetakuju samuju porcyju. (Karlsbadzkaja sol pryhataŭlajecca takim paradkam: biarecca adzin funt laŭberskaje soli, paŭfunta ačyščanaj sody, što da pićcia, i ćwierć funta zwykłaje soli, usio heta miašajecca i raspuściŭšy ŭ wadzie dajecca žywiole pić z butelki, jakaja maje mocnuju šyjku, kab časam žywioła nie razcisnuła rotam škła).

Kali-ž usio heta nie pamahaje, to astaŭsia adzin ratunak — prabić bok žywiole z lewaj jaje starany. Heta možna zrabić trokaram, abo nawat zwyčajnym nažom. Tut užo treba čaławieka ŭmiełaha, katory wiedaje, jak heta zrabić. Prabiŭšy bok i žałudak gazy schodziać i žywioła ačuniaje.

Haspadar.

Biez pawarotu.

Ci pomniš ty, jak maci la kałyski
Schiliŭšysia stajała nad taboj,
A u wakno... niatulnaju, čarnistaj,
Ci pomniš... noč hladzieła pielanoj.

Ci pomniš ty, jak dzieś na poli ŭ žniwa
Niaślisia zyki pieśniaŭ pracaŭnych
I... pomniš... štości cicha bajažliwa
U serca maładoje padała ad ich...

Ciapier... žyććio... zmahańnie i trywohi...
Ciapier — niama matuli nad taboj...
Adzin!? Zmahajsia, bisia.. biez padmohi...
A pomniš... noč hladzieła pielanoj...

Chw. Iljašewič.

ZWALNIEŃNIE KS. W. HADLEŬSKAHA. Dnia 30 červienia h. h. pa zahadu Śledčaha Suździ VI wokruhu m. Wilni ks. Hadleŭski z „Łukišak" zwolnieny. Widać z dalejšaha śledztwa prakanalisia, što wyjšła niejkaje niedarazumieńnie i dziela hetaha zbawili załoh z 5 tysiač zł. tolki na adnu tysiaču! Ciapier paŭstaje pytańnie, kamu hety aryšt byŭ patrebny?

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Telehramy Žodzišnych parachwijan u sprawie aryštu ich probašča Ks. W. Hadleuskaha.

Padajom tut źmiest adnej z telehram u mowie biełaruskaj.

„Da p. Prezydenta Polskaje Respubliki,
Waršawa.

22 červienia s. h. našaha proba ča Žodziskaj parachwii Ks. W Hadleŭskaha palicyja zabrała ad nas i wywiazła, kab nawiaści paniku i strach na nas biełarusaŭ-katalikoŭ za toje, što naš Ks. Hadleŭski staŭ hawaryć u našym kaściele nawuki ŭ našaj rodnaj mowie. Prosim i nastajwajem, kab p. Prezydent źlitawaŭsia nad biednymi biełarusami-katalikami i rasparadziŭsia wiarnuć nam našaha pastyra, jaki siłaj ad nas uziaty.

29.VI.1925. Žodzišnyja parachwijanie".

Takoha-ž źmiestu i ŭ hetaj-ža sprawie była wysłana ŭ toj-ža dzień telehrama ŭ polskaj mowie da Papieskaha Nuncyja ŭ Waršawie, Lauraha.

Nawahradzkija hości. 22 červienia ŭ Wilniu pryjažđžała ekskursija Nawahradzkaje Biełaruskaje Himnazii. Haściej pryjmała Wilenskaja Biełaruskaja Himnazija.

Biuleteń Biełaruskaha Pasolskaha Klubu wyjšaŭ ŭ sieradu 1 lipienia. Zmiestam jaho jość interpelacyi Klubu i pramowa pasła Rahuli.

Aryšt biełaruskaha redaktara. Redaktar biełar. časopisi „Iskry" p. M. Hermanowič u hetych dniach zaryštawany i pasadžany ŭ wastroh. Pryčyny aryštu jašče nia wiedamy.

Biełaruskaje pradstaŭleńnie ŭ Dunajčycach. U wioscy Dunajčycach, Niaświežskaha paw. adbyłosia bieł. pradstaŭleńnie. Jhrali: 1) „Na wioscy" — kamedyja ŭ 2-ch akt.; 2) „Karčma" — trahedyja ŭ 3-ch akt. i 3) polskaja kamedyja „Strachi", jakuju wykanali wiaskowyja amatary.

Z Radawaj Biełarusi.

Prociŭrelihijnaja ahitacyja ŭ Mienščynie. CWK. Biełaruskaj kamunistyčnaj partyi, na čarhowym pasiedžańni, pastanawiŭ ŭzmacnić ahitacyju prociŭ kaściołaŭ i cerkwaŭ i dziela hetaha wydaŭ prykaz „kamjačejkam" i komsomolskim arhanizacyjam pa wioskach i miastečkach, kab žbirali pastanowy „sielsawietaŭ" ab zakryćci kaściołaŭ i cerkwaŭ i zamianieńni ich na bibliateki-čytalni, abo na kinematohrafy. Widać balšawiki mała majuć važniejšaj, bolš patrebnaj raboty, kali kidajucca kalečyć dušy ludzkija.

Biełarusizacyja ŭ Homielščynie pašyrajecca. „Z wieraśnia 1924 h. Biełaruskaja sekcyja Homielskaha hub. Addziełu Nar. Aświety adnawiła swaju dziejnaść i pawiała systematyčnuju pracu. Niaprychilna sustrakali na miascoch zahadčyka biełsekcyi t. S. Pamiata na wałasnoj konferencyi, kali jon infarmawaŭ ab kulturna-aświetnaj pracy na rodnaj mowie siarod biełaruskaha žycharstwa, nastaŭniki nia zusim uwažna adnieślisia da hetaha pytańnia. U wał. wyk. kam. było prakanańnie, što biełarusaŭ u našaj wołaści niama, jak zajawiŭ adzin z adkaznych pracaŭnikoŭ wołaści.

Słaba i nastaŭniki raźbiralisia ŭ tym, jak pawinna pracawać škoła na rodnaj mowie, i niaprychilna adnieślisia da hetaha, zabywajučy, što zapraŭdy kožny z nastaŭnikaŭ Homielskaha pawietu čuje ŭ škole biełaruskuju hutarku dziaciej i ŭ siłu nieabchodnaści pawinien z jeju ličycca.

Pačałasia ŭpartaja systematyčnaja praca: stawilisia dakłady na rajonnych pedah. sawietach i wałasnych konferencyjach. 12 nastaŭnikaŭ Homielskaha pawietu prasłuchali ŭzimku h. h. biełaruskija kursy ŭ Miensku i pačali pracu ŭ I i II hrupach na biełaruskaj mowie.

Škoła ažywiłasia. Dzieci wyjawili bolšuju zacikaŭlenaść da pracy. Na wačoch u nastaŭnika pačaŭsia šparki i prawilny praces raźwićcia dziaciej, wiedy jakim wykładalisia na rodnaj mowie.

Źnikła zwyčajnaja dzikaść dziaciej našych hłuchich wiosak. Dzicia wolna na swajoj matčynaj mowie pačało wykładać swaje dumki, swaje wiedy. Heta adčuli i baćki, i tyja, što raniej adnosilisia da biełaruskaj mowy niaprychilna — zrazumieli, što dzieci paśpiawajuć bolš, kali wučacca na matčynaj mowie. Homielskaje paw. addzial. nar. aświety adznačyła, što pośpiechi dziaciej u biełaruskaj škole pawysilisia.

Nastaŭniki škoł, u jakich wykładańnie idzie na biełaruskaj mowie, ŭbačyli na praktycy karyść pierawodu škoły na rodnuju mowu.

Ciapier malunak źmianiŭsia. Nazirajecca wialiki pierałom ŭ nastroi nastaŭnictwa na karyść biełaruskaj škoły, ab čym świedčyć masawaje imknieńnie prasłuchać biełaruskija kursy, kab wykładać u škole na biełaruskaj mowie". („Saw. Bieł.").

Biełarusy ŭ Łatwii.

Kolki jość biełarusaŭ u Łatwii? Časta nawat u biełaruskich hazetach možna było čytać, što biełarusaŭ u Łatwii 60 tysiačaŭ. Paśla apošniaha ličeńnia nasialeńnia ŭ Łatwii, hetuju ličbu poŭnie pawialičać na jakich piatnaccać tysiačaŭ Adnak sapraŭdnaja ličba biełarusaŭ u Łatwii šmat wialikšaja. Tut skažu niekalki słowaŭ, kab pakazać jakaja heta ličba jość sapraŭdy.

Pawodle apošniaha ŭradawaha źličeńnia nasialeńnia, biełarusaŭ u Łatwii jość 4,19%, Palakoŭ 2% z hakam, Maskoŭcaŭ 5%, z hakam (cytuju z pamiaci); razam hetych troch narodaŭ budzie 12 procantaŭ. Nia dumaju rabić zakidaŭ łatyskaj statystycy, naadwarot, ja pierakanany, što jana rabiłasia biaz kryŭdaŭ dla jakoha niebudź boku. I ŭsio-ž-taki ličby hetaje statystyki nie adpawiadajuć sapraŭdnaj ličbie biełarusaŭ u Łatwii. Pryčyna tut nie ŭ łatyskim uradzie, ale ŭ tym, što nia ŭsie biełarusy nacyjanalna świadomy. Bolej-mieniej świadomaja čaść zapisałasia biełarusami, i hetaja čaść składaje 4,19 proc., inšyja nieświadomyja (a ich bolej) zapisalisia maskalami, abo palakami. Adnak kožnamu, chto raźbirajecca choć krychu ŭ nacyjanalnych adnosinach, wiedama, što jak i ŭsiudy, tak i Łatwii, palaki i maskali pamiž biełaruskim nasialeńniem składajuć tolki ličanyja adzinki. I staraabradcy ŭ hetym nia jość wyniatkam, bo jany tyja-ž biełarusy, tolki inšaje, ŭžo treciaje wiery. Staraabradcy, što žywuć u Łatwii pamiž biełarusami, hamaniać pamiž saboju pa biełarusku. Što jany nie źbiełaruščany, a byli hetkimi zdaŭna, pakazuje, prykładam toje, što ŭ uschodniaj Sibiry la Bajkału staraabradcy tak-sama hamaniać pa biełarusku, a za heta ich maskali nazywajuć palakami. Niaważna tut i toje, ci łatwijskija staraabradcy-biełarusy žyli tam spradwieku, ci pierasialilisia kaliś z Maskoŭskaha haspadarstwa, bo ŭ hetym haspadarstwie zdaŭna byli značnyja častki biełaruskaje ziamli. Praŭda, ŭ Dźwinsku i kala Dźwinsku staraabradcy hamaniać pa maskoŭsku, ale hetkaja dola šmat jakich biełaruskich miaščan, što jany abo zusim zabylisia rodnaj mowy, abo tolki nawučylisia čužoj. Dyk sapraŭdnaja ličba biełarusaŭ u Łatwii budzie raŭniacca ličbie zapisanych biełarusami, maskalami i palakami razam, i budzie nia mienšaj za 200 tys. čał.

Biełarusy ŭ Prazie Českaj.

Wyjšaŭ Nr. 4-5 „L'Orient Libre" orhan Sajuzu studenskich emihracyjnych arhanizacyjaŭ Uschodu Eŭropy. Da hetaha sajuzu naležać tak-sama biełaruskija studenskija arhanizacyi. Nr. wydadzieny wielmi cikaŭna j bahata. Radzim jaho pašyrać asabliwa miž tymi biełarusami, što jašče nie pierastali być maskoŭskimi janyčarami i za maskoŭskim tumanam świetu nia widziać. Žurnał wydajecca ŭ Prazie.

Z USIAHO ŚWIETU.

U Polščy. **Pawodździ ŭ Małapolščy.** Apošnimi časami pryčakała paŭdzionnaja čaść Polščy t. zw. Uschodniaja Małapolšča niaščaścia. Niaščaściem hetym jość biespierastannyja dažždy, ŭtwaryŭšyja wialikija pawodździ. Najbolš abniaty pawodździem Lwoŭskaje, Stanisławoŭskaje, Krakaŭskaje i Ślonskaje wajawodztwy. Reki ŭ hetych wajawodztwach šyroka raźlilisia, niasučy wialikija škody i ŭbytki dla žycharstwa. Katastrofaj hetaj zaniaŭsia ŭrad. Premjer uradu dumaje ŭdzialić henym wajawodztwam pomač u liku 100 tys. zł.

Handlowyja narady polska-rasiejskija. Z Rasiei prybyła delehacyja dziela naradaŭ ab utwareńni polska-rasiejskaha t-wa handlu i promysłu. Narady jašče nia skončany. Dalejšyja narady buduć adbywacca ŭ Waršawie, ŭ jakich woźmie ŭdzieł sawiecki pasoł Wojkow.

Wyjezd Ministra Spr. Zahraničnych. Ministar Spr. Zahr. Skrynski ŭ pačatku lipienia wyjechaŭ da Paryžu i Ameryki. Kiraŭnictwa ministerstwa budzie ŭ rukach premjera. Zastupnikam ministra staŭsia p. K. Morawski.

Polska-niamieckaja haspadarskaja wajna. Niamieččyna i Polšč wydali rasparadžeńni, jakija jość pačatkam haspadarskaj wajny miž hetymi dziaržawami. Niamieččyna zabaraniła ŭwazić da siabie polski wuhal, Polšča rasparadžeńniem Rady Ministraŭ zabaraniła prywozić z Niamieččyny cely rad fabrykataŭ i syroŭcaŭ. U wyniku hetaha pieradusim mohuć padaražeć krajowyja fabryčnyja tawary.

Kitaj. **Pryhatawańni ŭ Kitai proćiŭ Anhielcaŭ.** Jak danosić „Pat", urad u Pekinie wydaŭ tajnuju instrukcyju da ŭsich hubernataraŭ uwa ŭsim krai i daručyŭ im trymać wojska na pahatoŭcy dla supolnaha ataku suproć anhielcaŭ u Kitai. Usie čužaziemcy ŭ Kantonie ŭzbrojeny i zabiaśpiečany ŭ pažywu. Kitajskija mahometanie wysłali delehataŭ da Indyi i druhich krajoŭ, budučych pad protektoratam Anhlii, dziela padbureńnia ludnaści proćiŭ anhielcaŭ, jak supolnamu worahu.

U Marokko. — Francuska-hišpanskaja konferencyja ŭ Paryžy zajmałasia sprawaj supolnaj abarony marokkanskich hranic prociŭ prawozu aružža. Adnačasna była abhaworana sprawa zawiesić aružža, zaprapanawanaja Abd-el-Krimam, adnak-ža pawodłuh uradawaha kamunikatu Francyja i Hišpanija hetaha ŭniosku nia pryjmuć pad uwahu, pokul Abd-el-Krim nia spoŭnić hałoŭnaj zadačy, h. zn. nie pakinie francuska-hišpanskaj terytoryi.

Ameryka i Anhlija. **Demokratyzacyja kapitału.** Hazety adznačajuć, što ŭ Złučanych Haspadarstwach Paŭnočnaje Ameryki, mienšaje lička wialikich kapitalistych, a zamiest ich źjaŭlajecca šmat drobnych. Dziela hetaha robicca niemahčymaj dyktatura cenaŭ u handlu roznymi „karalami" i wytwarajecca zdarowaja konkurencyja. Amerykanskija ekanamistyja na drableńnie kapitału źwiarnuli ŭwahu i wyjaśniajuć hetaje źjawišča rozna. Pamiž inšym bačać jahonuju pryčynu ŭ raźwićci kooperacyi, ŭ abmiežawańni pryjezdu ŭ Ameryku rabotnikaŭ z Eŭropy i Azii, jakija źbiwali zarabotki amerykancam. Amerykanskija rabotniki ciapier bolš zarablajuć i hetakim paradkam mohuć prymać učaście ŭ roznych pradpryjemstwach.

Padobnaje-ž drableńnie kapitału dzieicca i ŭ Anhlii. Niadaŭna ab hetym hawaryŭ Anhielski premjer ministar Baldwin, jaki, apračа azdaraŭleńnia handlowa-haspadarskaha, prydaje jamu išče značeńnie hramadzka-ŭzhadawalnaje.

Z hetaha bačym, što nawuka Karła Marksa ab tym, što z časam staniecca tolki niekalki kapitalistych, a ŭsie ludzi spraletaryzujucca (majemaśći žadnaje nia buduć mieć, stanucca tolki rabotnikami), što hetaja nawuka zakładčyka socyjalizmu nia praŭdzicca; žyćcio jdzie ŭ adwarotnym kirunku.

Sierbija. **„Nowaje Wriemia"**, rasiejskuju manarchistyčnuju hazeta ŭ Biełhradzie (Sierbija) zabaroniena prysyłać ŭ Čechasławaččynu. Cikaŭna, što rasiejskija manarchistyja „Kiryłaŭcy" źwili sabie hniazdo ŭ sajuznaj z Čechasławaččynaj Sierbii i adnačasna ŭ... Niamieččynie. Paśla wybaru na niamieckaha prezydenta Gindenburga radaśći siarod maskoŭskaje emihracyi nia było kanca.

Baŭharyja. — Na interpelacyju socyjalistaŭ wajenny ministar Chałfow zajawiŭ, što likwidacyja kamunizmu (85 proc. sialanstwa!) u krai zakančywajecca. Usiaho aryštawana 3.194 dušy; 182 sprawy — jašče ŭ śledčaha; 105 pracesaŭ užo pačaty. Wajenny ministar nia kaža tolki, što ŭsiaho zabitych jaho ŭradam, jak heta asabista śćwierdziŭ u Baŭharyi wiadomy ŭsiamu świetu lider belhijskich sacyjalistaŭ Wanderwelde, bolš 10.000 duš—pa „sudu" i biaz suda...

Naszu krainu, szto zwali usie dzikaj,
Zrobim kwiacistaj, pryhożaj!...
Pracy dałuczym, dyk budzie wialikaj —
U świecie nia znojdziem pachożaj!

M. Czarot.

Z WILNI.

— **Pahrożki wučniaŭ.** Dwa wučni V-ha addziełu paŭšechnaj škoły Nr. 24 u Wilni, ŭ časie harački, paŭstaŭšaj u ich z pryčyny atrymańnia drennych adznakaŭ (bałłaŭ), uplanawali napisać biazymienny list da swajej wučycielki, ŭ jakim byccam hrazili, što kali „pani nauczycielka nie zmieni się" da ich, to pabjuć jaje, a nawat zabjuć. Palicyja aryštawała chłapcoŭ, katoryja padčas daprosu raspłakalisia i da ŭsiaho pryznalisia. Padčas rewizii ŭ aryštawanych arużža nie znajdziena, adnak znajšli arużža ŭ ich kalehi, wučnia toj-ža škoły. Arużža było ŭłasnaściu sieržanta, brata henaha wučnia. Pa spisańni pratakołu palicyja addała „zamachoŭcaŭ" pad apieku baćkoŭ.

Ab hetym zdareńni wielmi šyroka raśpisalisia dwa dzienniki ŭ minułuju niadzielu, dadajučy mnoha sensacyjnaha.

— **Kolki ŭ Wilni ludziej?** „Dz. Wil." danosić, što ciapier majem mahčymaść mieć aficyjalnyja danyja, pawodłuh jakich m. Wilnia naličaje u ciapierašnim časie 180 tysiač (u kruhłych cyfrach), zhetul 101 tys. katalikoŭ, 9 tys. prawasłaŭnych, 67 tys. žydoŭ i 3 tys. inšych wieraŭ. Pa narodnaści wyhladaje tak: 99 tys. palakoŭ, 67 tys. žydoŭ, 1 tys. biełarusaŭ, $2^1/_2$ tys. litwinoŭ i 10 tys. rasiejcaŭ i inšych narodnaściaŭ.

Što datyčyć palakoŭ, dyk cyfra jošć wielmi pierasolena, bo wielmi značny procant palakoŭ jošć našych-ža nieświadomych biełarusaŭ.

— **Wilenskija ceny** z dnia 30 červienia: chleb biełу — 58 hr., stałowy — 53, razowy — 42. Muka 50% pytlawanaja — 55 hr., 70% stałowaja — 52, razowaja — 42. Swinnoje miasa — 2 zł. 20 hr., ciałacina — 1 zł. 40 hr., baranina — 2 zł., wałowina I sort — 1 zł. 55 hr., II sort—1 zł. 10 hr. Masła ad 3 — 4 zł. Sałanina 2 zł. 40 hr. Jačmiennyja krupy — 70 hr., hryčanyja — 90 hr. Syr — 1zł. 20 hr. Małako ad 25 — 35 hr. litr, jajak 10 št. — 90 hr. - 1 zł. Za 100 kilo žyta — 42 zł., (krychu bolš jak $6^1/_2$ zł. za pud), jačmień — 40 zł., awios — 38 zł. Drewa miašanaha metr od 8 — 9 zł.

USIAČYNA.

Nia zusim.

— Panočku, pieraprašaju! Pan skazaŭ, što maja žonka — heta stary smok, durnaja platkarka!... Ci heta praŭda?

— Tak, praŭda, ale ja hetaha nie skazaŭ.

Rada na drobi.

— Skažy mnie, Hłuptalski, što heta jošć adna šostaja?

— Adna šostaja... heta jošć... panie psoru...

— Padumaj. Dapuśćim, što adwiedała ciabie šeść kalehaŭ, a ty maješ adzin jabłyk. Što tady zrobiš?

— Pačakaju pokul jany pojduć, a paśla zjem.

U dochtara.

— Prypisaŭ panu pihułki... chacieŭ ich pan wypić z kiališkam kaniaku. Što-ž, braŭ pan?

— Braŭ, panie daradčyku. Tolki, što z henymi pihułkami jošć niejak spoźnieny, ale zatoje z kaniakom... to wybraŭ jaho ŭžo 3 tydni napierad.

Redaktar-wydawiec B. Turonak. Tow. Wyd. „POGOŃ", Druk. „PAX". Wilno, zaul. Św. Ignacego 5